

Kamil Szuszkiewicz
FOCIE

Osoby:

OFIARA

SPRAWCA

TY

CZARNA CHMURA, KTÓRA MÓWI*

*(kursywą, wyjustowane do prawej)

Wyście z dworca na plac Andrzeja. Mży: stań pod daszkiem. Twój busik przyjedzie za kilka godzin. Najpierw z dworca wyjdzie dziewczyna lat około dwudziestu; chłopak kilka kroków dalej, niewiele starszy. To OFIARA i SPRAWCA, w rękach wydruki jakichś zdjęć. Musieli je zrobić w kafejce internetowej, jest w przejściu.

Będą ci pokazywać te zdjęcia, będą je podpalać. Będą mówić. CZARNA CHMURA posunie przy ziemi wokół ich stóp, kiedy podejda. Zatrzyma się przy nich. Zostanie. Będzie chłonać dym i popiół z płonących zdjęć. Będzie formować się w niewyraźne twarze, a każda coś powie i szybko się rozwieje z powrotem. Uniesie się i zacznie wokół was wirować, a kłęby będą się pchały w wasze oczy. Powoli znikniecie w niej.

PIERWSZA FOCIA

OFIARA My mieliśmy takie zdjęcie w windzie, że się obejmujemy i telefon się odbijał centralnie na samym środku w lustrze. Ja miałam bluzkę taką w paski, co się wymieniłam z Sylwią, a on miał daszek w czapeczce na bok. I taka mina dumna w ogóle. Ja się tak przytulałam i patrzyłam w to lustro, a on się patrzył w telefon. Czy się dobrze wszystko kadruje. Taki dumny.

SPRAWCA Wrzuciłem na profilowe i podpisałem: z moją piękną królewną.

OFIARA Napisał „z moją piękną królewną” i takie serduszko niebieskie. Wyszło pod kolor tej windy, bo ona była cała niebieska w środku. To znaczy oprócz lustra, prawda? Ale sufit też, i podłoga, i wszystko. Jak jakaś w bajce nie wiem, dekoracja jakaś. Ja się strasznie śmiałam z tego serduszka, a on mówił, że to przez przypadek.

SPRAWCA Jej matka napisała: jacy piękni i młodzi! Jesteśmy z was dumni! Jej matka to mnie lubiła raczej.

OFIARA Malwina napisała: powodzenia w Rhein-Ruhr! Ja trochę byłam zła o to, bo ona jest moim zdaniem fałszywa czasami i do niego podbijała też wiele razy i co ona myślała, że ja nie wiem tego?

SPRAWCA Jej siostra napisała: z NASZĄ piękną królewną. W sensie że mnie poprawiła, ale tak żartem.

OFIARA W ogóle wtedy była mżawka i ja mam włosy takie poczochrane na tym zdjęciu. Jak te laski na sesjach foto, na okładkach.

SPRAWCA Mój brat napisał komentarz: w górę czy w dół? Znaczący żartował. Ja jej tłumaczyłem, ta do mnie, że on chyba wie. Że ja mu niby powiedziałem. Ja mówię: nawet jakbym powiedział, to co, to bratu nie mogę powiedzieć rodzonemu? Ale nie powiedziałem mu.

OFIARA A potem tak padało strasznie i ta bluzka mi się cała pomiętoła od tego. Sylwia powiedziała, że mogę nie oddawać. Ona mi też nie oddała tej spódnicy zresztą. Ale ja już jej nie chciałam też.

SPRAWCA Ja mu napisałem: w dół, w dół. Ale dałem uśmiezek.

Coś wiadomo, czy złapali go już?

OFIARA A Sylwia do mnie potem w ogóle: ty, a co ty taka smutna na tym zdjęciu? Ja mówię: weź, jaka smutna, o co ci chodzi. A ona mówi: no weź

popatrz, jakie ty masz tu oczy na tym zdjęciu. No ja spojrzałam i rzeczywiście. No rzeczywiście.

*Z tego co wiadomo, dziewczyna go zdradzała z jakimś Murzynem z pracy.
Nic dziwnego, że chłopak się wkurwił.*

SPRAWCA To brachol odpisał: powodzenia mordeczki! Z farcikiem! Ja do niej mówię: a widzisz? Mówiłem, że mu nie powiedziałem. Się trochę wzięła uspokoiła.

Ja powiem tak: moim zdaniem to jest totalna masakra, że profile osób zmarłych są nadal aktywne. Co do komentarzy tutaj, to niektóre są więcej niż żenujące. Dlatego właśnie powinna być jakaś procedura na takie przypadki.

Dokładnie. Albo chociaż usunąć jej zdjęcia z tym pajacem, co ją zabił.

DRUGA FOCIA

OFIARA Też jest takie jedno zdjęcie, co my pojechaliśmy na ten festiwal plenerowy. Tam jesteśmy w koszulkach tych z festiwalu, z napisami. I mamy ciemne okulary oboje.

TY Latem ciemne okulary wydają się nieodzowne.

SPRAWCA Ja tak zsunąłem, do zdjęcia, na czubek nosa.

OFIARA On mnie jedną ręką obejmuje, to znaczy na tym zdjęciu, a drugą rękę ma podniesioną i robi tak palcami zajaczka, do góry tak. I też się uśmiecha tak do aparatu.

SPRAWCA Ona dzień przed wyjazdem... znaczy w sumie nieważne już tam, o co poszło. Było płakane ogólnie trochę, można powiedzieć.

OFIARA Taki zajaczek to znaczy, że zwycięstwo. Ja się wtedy pamiętam tak po cichu zastanawiałam sama, że jakie zwycięstwo w ogóle?

SPRAWCA Ale potem do niej dotarło na tym festiwalu chyba, do świadomości, jakim ja jestem człowiekiem tak naprawdę i co ja jestem wart dla niej.

OFIARA Jego brat napisał w komentarzu: jakie młode wilki!

SPRAWCA Ja trochę wtedy włosy zapuściłem. Tak za ucho, tyle gdzieś. Myśmy tam mieli tylko mydło w płynie i bez suszarki. Na słońcu się robiły jak jakiś komercyjny nie wiem, piosenkarz.

OFIARA Ten uśmiech to ja mam raczej taki sobie tutaj na tym zdjęciu.

Hehehe. To musiało tak skończyć, jak każda miłość Śląska z Zagłębiem.

SPRAWCA Też pamiętam, błoto było. My całe buty mieliśmy ujebane i namiot. Ale to na zdjęciu akurat nie widać jest.

OFIARA Niby ja też go objęłam.

SPRAWCA Ja pamiętam, wziąłem białe skarpetki. Człowiek jest głupi czasami.

OFIARA Sylwia napisała w komentarzu: NADZIEJA. Dużymi literami.

SPRAWCA Sylwia ta taka z Sosnowca napisała drukowanymi NADZIEJA. Ja odpisałem jej: widać w oczach? Ona nic nie skomentowała tego.

OFIARA Sylwia do mnie napisała na priv: a co widać w twoich oczach?

SPRAWCA Z tyłu były za nami namioty i tam ochroniarze w odblaskach. Na zdjęciu tylko kawałek widać i to wygląda że jakby psiarnia, ja to wziąłem otagowałem dla żartu: JP na zawsze.

OFIARA I ja trochę nie wiedziałam, co ja mam odpisać tej Sylwii. Ona mi wysłała uśmiezek i mówi: weź nie spinaj się, po prostu masz ciemne okulary na oczach na tym zdjęciu.

SPRAWCA Od nas taka z Katowic kapelka Plebs, brat wkleił numer w komentarzu. „Życie da ci drugą szansę”, Plebs Familia gościnnie Dacza.

Hehe. Chyba się nie udało xD

OFIARA Ja jej odpisałam: no prawda, no wiem przecież. Przecież nie spinam się.

SPRAWCA Oni robili swoje bluzy też, z tym logiem takim ich Plebs. Ale słaby materiał. Rapy w porządku, ale jak dla mnie, to ubrań to oni nie potrafią.

OFIARA To znaczy fajne są takie piosenki moim zdaniem, natomiast ja momentami też miałam ochotę na muzykę taką zwykłą. Ja wcale na przykład nie uważałam, że jak mężczyzna śpiewa czy nawet jak rap, ale taki łagodniejszy bez bluzgów, to że to jest frajerstwo. Przecież jest wiele gatunków.

*Z wyglądu widać, że to była typowa dziw*a z Zagłębia. W Zagłębiu są same dziw*i.*

4Ewer Zagłębie H8

człowieku weź ty się chwilę zastanów gdybyśmy my się umieli zjednoczyć z zagłębiem to władza by nas tak nie dymała jak teraz bo by nas było więcej.

TRZECIA FOCIA

SPRAWCA Ja dałem to zdjęcie dziary jako profilowe najpierw, ale jednak na zdjęcie w tle było lepsze. Zmieniłem potem.

OFIARA Ja się z tym trochę czułam nie wiem, skrepowana chyba tym. Że on to sobie tak wydzierał. Z początku zwłaszcza.

TY Tatuaze są teraz w modzie.

SPRAWCA Amor Vincit Omnia. Tutaj, na przedramieniu od środka, tak
wzdłuż.

OFIARA To było dla mnie niby na przeprosiny zrobione. Ja się najpierw
czułam dziwnie, ale w sumie tak potem się oswoiłam i ogółem to nawet mi
się zrobiło miło.

SPRAWCA To znaczy: miłość zawsze wygrywa.

OFIARA Wszystko.

SPRAWCA Miłość wygrywa wszystko.

Sorki, mam pytanko. Ktoś tu się orientuje, czy ona go zdradzała???

OFIARA Ja sobie tak myślałam, że to w końcu jest na zawsze jednak. Na
zawsze on tak będzie miał napisane na ręku dla mnie na przeprosiny.

SPRAWCA Poprosiłem litery takie - no może bym nie powiedział gotyk,
ale takie mocne. Mocne litery, męskie.

OFIARA Też często mi było głupio mówić, że przytul mnie albo coś. Ja
tego chyba nie umiałam powiedzieć tak jak trzeba. Wychodziło takie jakby
dziecko mazgaj.

SPRAWCA W pracy u mnie Turek zobaczył te litery, wziął pokazuje i do
mnie coś tam, i że: du nazi? Się pyta i tak się śmieje trochę. Ja mówię
najn, das libe! On potem do mnie czasami tak: li-be! Li-be! Takim
szwabskim głosem jak na wojnie. W żartach oczywiście.

OFIARA Ja go czasami brałam za nadgarstek, tak tutaj, i tak mu
prostowałam rękę. To mi robiło taki wtedy jakby spokój.

SPRAWCA I ona do mnie kiedyś nagle: ty, a skąd ja w sumie mam
pewność, że ty to sobie dla mnie wydzierałeś? Jakoś nad ranem tak.
Wtedy, co my pojechaliśmy do Kubasa do Dusseldorfu i tam się czekało
na kolejkę powrotną.

OFIARA W pewnym momencie ja trochę zaczęłam myśleć, że on się robi taki zazdrosny - to znaczy w kwestii na przykład moich znajomych ze szkoły nowych, prawda? - to, że on z jakiegoś powodu tak. Na przykład, że on w sobie widzi winę i ją na mnie chce zrzucić. Ja czasem tak sobie myślałam po cichu, jak on już przeginał z tym.

TY Miłość i zazdrość często chodzą w parze.

OFIARA Też czasem ja miałam taki nastrój, że czemu my nie wyjedziemy do jakiegoś ciepłego kraju. Jesienią zwłaszcza.

Podobno już go złapali. Ktoś wie, ile dostał?

Moim zdaniem kara śmierci powinna być przywrócona w takiej sytuacji.

SPRAWCA Ja do niej mówiłem: weź, w Hiszpanii jak byśmy mieszkali, to byś mogła być zazdrosna. Co latem bez bielizny laski potrafią i wszystko cienki materiał. Ogólnie w ciepłych krajach jest większa swoboda moim zdaniem.

Brawo chłopie. Mogła nie zdradzać człowieka charakternego.

OFIARA Dużo padało i widok też mieliśmy z okna taki prawie jak u mojej tej ciotki w Dąbrowie. Na tory i same towarowe jeździły.

Szkoda że umarła, ale widocznie zasługiwała na taką śmierć.

Ty jesteś psychiczna jakaś? Jak ty możesz takie coś napisać? Kurwa, gotuje się we mnie, jak to widzę.

Z tego co wiadomo, to ona prowadziła takie życie, że to co ją spotkało było i tak zbyt łagodną karą na to, co odwaliała.

Jakie życie, co, że na uniwerku się uczyła technologii chemicznej czy czegoś tam i sobie dorabiała w sekretariacie? Jebnij się w głowę jebnięta debilko. Jesteś chora.

CZWARTA FOCIA

SPRAWCA Tutaj na tym zdjęciu nas nie widać jest akurat. Tu są te zapiekanki na Mariackiej i kolejka, ci ludzie, ale to nie my. Myśmy siedzieli po drugiej stronie tam, na ławeczce. Jacek zrobił telefonem i mi wysłał.

OFIARA Straszny wieczór to był dla mnie. Nawet jak już Jacek to zdjęcie robił telefonem i mówił: spokojnie dziewczyny, już dobrze jest. To ja dalej miałam jakieś, wstyd mi było i w ogóle.

SPRAWCA Ja potem wrzuciłem to zdjęcie z podpisem: Dziękuję przyjaciołom! Nie ma jak w domu!

Powinna ciebie już dawno zostawić, ścierwo.

Frajer. Dostaniesz za swoje frajerze w pace, oj już się chłopaki o to postarają.

OFIARA Ja powiedziałam, że ja też dziękuję, nawet bardziej. To zmieniłam na dziękujemy. Potem nas otagowałam wszystkich, znaczy my dwoje i Sylwia z Jackiem. Oni nic nie kliknęli, że to lubią. I zero komentarza też. W sumie ja się nie dziwię im.

SPRAWCA Z początku zanosilo się bardzo dobrze na wszystko. Znaczy ja miałem urlop, ona się dostała na studia, przyjęli. Ja mówię: a chodź pojedziemy do domu. Rodziny odwiedzimy, znajomi, tego.

OFIARA Ale jaka radość, jak mi dali to potwierdzenie oficjalnie: Technische Universität Dortmund. Jak to wyglądało w ogóle fajnie. To ja już odeszłam z tego ksero, z pracy, on wziął urlop, przyjechaliśmy.

*Heheheh! To jest wiadome nie od wczoraj, że Polki to największe k***y w całej Europie :(*

SPRAWCA Mieliśmy jechać do Sosnowca do jej matki, ale dopiero w niedzielę. Sylwia była w Katowicach i Jacek, oni są z Sosnowca, to poszliśmy na miasto i żeby rano z nimi wrócić tam.

Słuchaj, jak to ty piszesz: heheheh! Poszedł mejl do dyrektora twojej szkoły, buraku, i mam nadzieję, że władze twojej szkoły wyciągną wnioski ze wstydu jaki im przynosi, w cudzysłowie, uczeń.

OFIARA Sylwia chciała do Coolera, coś potaćzyć. Ja też w sumie chciałam, bo my tam po maturze poszłyśmy, jeszcze Malwina z nami. Ja tak myślałam powspominać.

Z tego, co wiadomo, to dziewczyna się kurwiła z Czarnuchami

Zgłaszam twoje konto za nieposzanowanie osoby zmarłej oraz jej rodziny

A ja zgłaszam twoje :D :P

SPRAWCA Dupa ta na selekcji do mnie, że ja jestem nietrzeźwy. Że ja nie wchodzę. Tu kolejka, ci już weszli do środka, muza, tego.

OFIARA Oni trochę wciągnęli tam z Jackiem czegoś. Znaczący my niby też z Sylwią, ale my to symbolicznie. Pozytywnie na nas podziałało raczej. Ja nie wiem, co mu się stało nagle. Bo myśmy też wcale dużo nie wypili przecież wcześniej alkoholu.

SPRAWCA Ja do tej dupy mówię: weź, kobieto, w knajpie ty do mnie mówisz zarzut, że ja jestem nietrzeźwy, w klubie? Ale tak spokojnie jeszcze. No przecież tam są wszyscy nietrzeźwi.

OFIARA Ochroniarz go wziął wyprowadził, ja w ogóle musiałam wybiec i do tego ochroniarza, żeby uspokoić. Żeby go zostawił, że ja się zajmę tym. No to zostawił.

SPRAWCA W Rajchu coś takiego mi się nigdy nie zdarzyło, przysięgam. Normalnie przecież nic nie zaczepiam nikogo, nic nie robię przecież.

OFIARA Ale jaki wstyd, matko. On tam zaczął krzyczeć na całą ulicę, że Czarnucha wpuszczają, a Polaka nie wpuszczają w Polsce do knajpy. Ja się starałam go uspokoić jakoś. Też Sylwia wyszła z Jackiem, też mówią: weź wyluzuj, człowieku, gdzieś indziej sobie pójdziemy, no jaki problem.

SPRAWCA Ja sobie przypomniałem wtedy, co Kubas mówił, że w Polsce Polak jest drugiej kategorii. Tam w tej kolejce do klubu jakiś Angol, Arab jakiś, jakieś laski coś po rusku do siebie. Wszyscy wchodzą, tylko nie ja, kurwa. No to jak to ja miałem nazwać?

OFIARA I nagle on do mnie: co, ty byś wolała beze mnie pójść, nie? Z Paciatami byś wolała. Dosłownie tak powiedział do mnie. Tu ludzie patrzą w tej kolejce, stoją. Matko, jaki to wstyd był. Ja nie wiem, czy on tak dużo nawciągał aż. Wszyscy się normalnie zachowywali. Jacek go uspokajał, mówił: weź chłopaku wyluzuj, zobacz jaka pogoda, ciepło, wiaterek.

XD Znajomy pyta, kiedy pogrzeb bo ma śmieciarkę, do wynajęcia

Wypierdalaj stąd i nie komentuj, jebnięty szczyłu.

Jak właścicielka zmieni ustawienia, żebym nie mógł tu komentować, to przestanę. Ale nie zmieni, bo nie żyje! Buehehehehe!

SPRAWCA Pamiętam, ja nagle złapałem, że pierdołę - jadę do Rajchu z powrotem z tej Polski. Na dworzec, ale długo szedłem, pamiętam. W złą stronę chyba najpierw.

OFIARA I sobie poszedł. Ale takim krokiem jakimś, że ja się zaczęłam od razu martwić. No ale co, gonić go? Też mi było przykro po prostu, no jak on się zachowuje. To my poszliśmy Mariacką z powrotem we trójkę, ja w ogóle zła, nic nie mówię, oni też, i nagle Marcin się zatrzymał i do nas: ej, ale on coś ma jeszcze fryry pokitrane chyba. Zaczepi kogoś, pały go zrewidują, będzie koniec. I pobiegł go szukać Jacek.

SPRAWCA Ja nie wiem, jak to w ogóle było możliwe, u siebie w mieście się zgubiłem. Nie wiem.

OFIARA My poszliśmy z Sylwią pod te zapiekanki, jedną na pół, ja nie mogłam przełknąć nic w ogóle, ja tylko myślałam: żeby on nikogo nie zaczepił, matko, żeby go Jacek znalazł jak najszybciej. Sylwia też zdenerwowana, wiadomo.

SPRAWCA Ja doszedłem pod ten dworzec i nie wiem którądy w ogóle. Miałem takie: dobra, wyjeżdżam, tylko ostatnią fajkę sobie tu spalę w tej Polsce. Tak wtedy myślałem o tym. Na luzie, zero bagażu, nic. Pierdolę, wracam stąd. I tam na tej fajce mnie Jacek znalazł i mnie zabrał do nich.

Przy jego wyglądzie będzie miał branie pod celą :)

OFIARA Sylwia tak powoli jadła bardzo, a ja nie wiem, ja to zaczęłam po prostu nagle ryczeć tam pod tymi zapiekankami. To Sylwia do okienka i poprosiła dziewczyny o serwetkę, to jedna laska wyjęła z kieszeni i dała taką paczkę całą chusteczek, jak z kiosku. Swoje mi dała, własne. I powiedziała do Sylwii: powodzenia, i poszła te zapiekanki ogarniać dalej. Jak ja musiałam wyglądać wtedy z jej punktu widzenia.

Wyrazy współczucia, oby tego chuja jak najszybciej złapali.

Ja wiem jaki to ból, gdy zostawia nas ukochana osoba, bo gdy mnie zostawił facet popadłam w depresję. Nie bronię mordercy, ale w pewnym sensie rozumiem go. Nie mógł znieść, że jego ukochana wybrała innego, wybrał jedno z najgorszych wyjść, ogromna tragedia

Ty jesteś dziewczyno jakaś popierdolona chyba.

SPRAWCA Dobrze, że się dobrze skończyło. Dlatego ja potem dałem to zdjęcie tych zapiekanek na profilowe na jakiś czas.

OFIARA I Jacek dzwoni do Sylwii, że gdzie my jesteśmy, bo on go znalazł. Ja pamiętam, wtedy coś takiego poczułam na chwilę... dziwnego. Jak wyrzucałam te chusteczki zużyte do kosza. Tak jakbym ja coś jeszcze wyrzucała do tego kosza z nimi. Ja tak wtedy pomyślałam na sekundę, poczułam.

Uwaga! Z tego co się okazało chłopak chciał się zapisać do sekty Ultra Deutch. Aby zostać członkiem tej sekty, należy zabić kogoś z Polski. Czemu władze niemieckie nic z tym nie robią, jak to możliwe że taka sekta legalnie działa i ma swoją stronę w internecie. To jest chore!

Bzdury!!! Nie rozpowszechniaj nieprawdy. On ją zabił, bo go zostawiła dla innego. Załamał się i stracił rozum.

Gdzie jest ta strona, bo nie mogę znaleźć?

PIĄTA FOCIA

OFIARA Też jeszcze takie mamy zdjęcie. Nie wiem, jakieś pół roku później. Może mniej. Ja się mu tak kładę na plecach i robimy ręce na boki. Jakbyśmy lecieli gdzieś. Nie widać twarzy, z daleka. Nie wiem, co ja sobie wtedy myślałam. Nie pamiętam.

SPRAWCA Ja się przygarbiłem, ale tak, żeby plecy proste. Żeby ona się mogła rozłożyć na nich, oprzeć tak.

Dorwać gnoja póki nie zrobi sobie czegoś! W pierdłu niemieckim karma szybko go dopadnie!

OFIARA Malwina napisała: prawie jak na Titanicu. I uśmieszek. Dla mnie to nie było śmieszne wcale i ja tego nie skomentowałam w ogóle jej.

Dobrze dziwce :) Trzeba było nie zdradzać Polaka z Szwabem! :)

SPRAWCA Jej matka napisała: a dokąd to odlot? W sensie, że te ręce tak jak skrzydła. To ja napisałem: odlot mamy, i uśmieszek. Że mama, odlot mamy, taki żart. Ja wtedy jeszcze nie wiedziałem z tą mamą, że to ma szersze dno w takiej sytuacji.

Ci trole, którzy tu piszą na fejk kontach, to pewnie rodzina mordercy albo jego kumple.

Tak, na pewno. To jego babcia xd

OFIARA Detlef napisał: wunderszyn, i serduszko. No i się zaczęło, tylko zobaczył. Ja mu mówię: Detlef to jest mój kolega nowy ze szkoły, no przecież go poznałeś, mówiłeś, że spoko jest. On do mnie, że ja się na pewno puszczam z Niemcami tam w tej szkole. A nawet jak się nie

puszczam, to bym chciała. I w ogóle on sam zaczął kłótnię i jeszcze się potem sam obraził na mnie.

SPRAWCA Ja nawet napisałem w komentarzu: Kocham, nie zapominaj! Dałem serduszko i taki piorun jakby. Ale też ona się już wcześniej zaczęła taka robić mądrała do mnie. Że tak wzdychać, albo kończyła rozmowę nagle, mówiła: ja tak nie będę rozmawiać.

OFIARA On się obraził i ja pamiętam, mi tak w ogóle jakoś nie zrobiło to. Ja nawet myślałam wtedy, że to dobrze. Że to jest dorosłość po prostu, że spokój. Ale wcale nie, tylko ja też miałam dużo na głowie, szkoła, praca. Nie zastanawiałam się.

SPRAWCA Ona myślała chyba, że jak się dostała na studia za granicą i że ma zajęcia po angielsku, to ja już jestem chyba za głupi. O tych kolegach mi tu ciągle nowych, o koleżankach. A co mnie to obchodzi w ogóle.

OFIARA Potem do mnie dotarło, że to nie jest spokój wcale. Ale tak jak mówię, to potem dopiero do mnie dotarło. Za późno, no wiem. Ale przecież ja nie chciałam też źle dla niego nigdy.

SPRAWCA Nic mi nie powiedziała. To znaczy potem już mi powiedziała, ale to potem. Wtedy nic, ani słowa.

OFIARA Ja mu nic nie powiedziałam właśnie dlatego, że ja czułam, że to jest moja sprawa jednak, decyzja. Nie wiem, ja może też trochę się bałam mu powiedzieć po prostu. By dodało tylko jakąś presję.

TY Stres potrafi być bardzo szkodliwy.

OFIARA Ja się musiałam po prostu sama zastanowić. Ale tak patrzyłam na to zdjęcie, ten komentarz jego tam o kochaniu. Nie wiem, może ja byłam przemęczona wtedy. Ale to mnie tak rozmiękczyło jakoś. Nawet, że on się tak gniewał, wtedy mi się to wydawało wzruszające. W sumie to nie wiem czemu. Chyba, bo on był taki bezradny z tym gniewaniem.

Dożywocie mu. A w więzieniu już się z nim zaprzyjaźnią ;) Dupa mu pęknie, gnojowi.

Hm akurat sporo wiem na temat zasad w zet ka. Zabijając swoją dziewczynę, która odeszła do innego, na puszcze dostanie poparcie, a nie lincz.

Hehe. No wszystko się zgadza, jak mówisz. Ale dupa i tak mu pęknie. :)

SZÓSTA FOCIA

OFIARA Tutaj jest na tym zdjęciu tylko łóżeczko dziecięce. Ze szczebelkami, białe. Ja je wystawiłam na sprzedaż, trzydzieści ojro. Bardzo tanio, też za tyle je kupiliśmy.

SPRAWCA Ono się nie dawało rozmontować, żeby wnieść. Trzeba było całe naraz po schodach. Ale okazja, rzeczywiście fakt. Nowiutkie łóżeczko ktoś wystawił w tej cenie.

*Przykro jest patrzeć na ten ostatni wpis, gdzie jest łóżeczko dziecięce.
Współczucia dla rodziny naprawdę.*

*No właśnie, dziewczyna wystawiła przed śmiercią łóżko dla dziecka na sprzedaż. To znaczy, że zabiła nienarodzone dziecko i poniosła za to karę.
Bóg ją ukarał.*

Bóg też ciebie ukarze za to, co tu piszesz o zamordowanej.

OFIARA Byle się pozbyć, ja potem już nie chciałam na nie codziennie patrzeć. Jak on już przestawał się odzywać do mnie czasami w ogóle. To na dodatek żeby ono tak nie stało może, jak ten wyrzut.

Słuchaj to są prywatne sprawy ludzkie. Nie wiesz, czy to nie było poronienie. Nikt nikomu nie ma prawa odbierać życia i koniec.

SPRAWCA Turek mi pomógł z pracy, ten co się śmiał z tego tatuażu mojego. Ja tak średnio po niemiecku, można powiedzieć. Pokazałem na dziarę, mówię: libe, fersztejst du, das kind, szlafen dinge, mychten zi hilfmir? On się śmieje, coś tam poszwargotał i mówi: klar, klar, kom. Mu

pokazałem adres w telefonie i pojechaliśmy. Odebrać to łóżeczko, przewieźć. On miał opla białego.

OFIARA Ale jak oni je wnieśli już, to ja miałam takie ukłucie, pamiętam. Że nie. Że ja nie chcę, że to nie tak jest, jak ma być. Znaczy na moment tylko tak miałam, ale takie bardzo wyraźne.

TY Na wszystko w życiu przychodzi właściwy czas.

OFIARA Oni je wnieśli i ja nie wiem, ja się jakoś źle poczułam od tego. Zrobiłam coś do jedzenia na podziękowanie, obiad. Tak jemy we trójkę, siedzimy, i ja tak powiedziałam, no trzeba przyznać, że ja to złośliwie powiedziałam, ale do niego mówię tak po polsku: a jakby się Kubas dowiedział, że ty z muzulmanem jesz obiad razem przy jednym stole? Już by ci żadnej bluzy nie sprzedał po kosztach.

SPRAWCA Kubas dobre robił te bluzy. Ja miałem jedną bluzę jego z orłem białym, nic się nie pruło, nic się w praniu nie tego, wygodna. Tylko u niego była marża rzeczywiście taka, no. Po kosztach to jeszcze dało radę jakoś.

Witam, ta pani wisi mi 500 złotych. Z dobrego źródła wiem, że żyje i uknuła spisek celem nieoddania mi pieniędzy.

Słuchaj, świetnie się bawisz z cudzej śmierci. Zajmie się tobą psycholog i policja, o ile jesteś tym, za kogo się podajesz, bo to już podwójne przestępstwo, jeżeli to nie jest twój profil i twoje prawdziwe zdjęcie.

Hehe. Chuja mi zrobisz.

Ale z kim dyskutujecie? Widać gołym okiem, że to konto fejk. Albo jego kolega z sekty szuka prowokacji.

OFIARA Dla mnie Kubas... on jakiś był nie tego do dziewczyn. Znaczy nie tylko do mnie, mam na myśli. On się tak lubił wypowiadać, tak nie wiem. Co kobieta powinna, że miejsce kobiety w rodzinie, takie rzeczy. Jakby on się strasznie znał na tym. Ja nic nie chciałam mówić, prawda, no bo to kumpel i w ogóle. Ale ja tak sobie często myślałam po cichu, że co

on taki o tym mądry jest wszystkim? To czemu nie ma dziewczyny, jak taki mądry.

SPRAWCA Kubas miał takie poglądy, no ja muszę powiedzieć, że czasami to bardzo już takie, no... On się dużo interesował, bardzo czytany, siedział w tym internecie i czytał. Też czasami mi wklejał na tablicę jakiś artykuł. Ja tam czasem zerknąłem w to, ale też często były inne sprawy, ważniejsze. Zwłaszcza, jak ona mi już powiedziała w końcu.

OFIARA Ja raz trochę chyba niepotrzebnie, ale już nie wytrzymałam. Jak on zaczął o tym usuwaniu ciąży. Znaczą Kubas. Ja mówię: a ile ty masz rodzeństwa? Jednego brata, i to ile młodszego, szesnaście lat. A ty zapytałeś swoją matkę kiedyś? Przecież wiadomo, że nie zapytał. To nawet ja z matką o takich rzeczach nie rozmawiam, a co dopiero facet.

TY Nie warto się irytować.

OFIARA To Kubas zrobił focha i wziął wyszedł z baru normalnie bez płacenia. Ja miałam jakąś chyba trochę furię wtedy, nie wiem. Pamiętam, jeszcze mu powtórzyłam, jak wychodził: własną matkę zapytaj najpierw, zanim się zaczniesz wymądrzać.

Sorki, mam pytanko. Ktoś tu się orientuje, czy ona go zdradzała???

.....
.....

PS. SUGESTIA INSCENIZACYJNA:

Kwestie raz wypowiedziane przez CZARNĄ CHMURĘ powracają do samego końca, w odstępach rzędu minuty-dwóch. (Zasada jak przy stosowaniu do instrumentów muzycznych efektu delay, tylko rozciągnięta w czasie.) Wracając, wypowiedzi są cichsze, niż za pierwszym razem. Stopniowo głosy nakładają się na siebie. Wciąż je słyszeć, kiedy skończy się dialog. Najlepiej niech tak zostaną.